



„Wielka wycinka w Krakowie. Pod topór poszło 40 tys. drzew” - polemika z artykułem Onetu

2019-12-04

3 grudnia w portalu Onet został opublikowany artykuł red. Dawida Serafina na temat liczby wycinanych i sadzonych w ich miejsce drzew w Krakowie. Autor sugeruje, że Miasto wydając pozwolenia na wycinkę drzew nie kontroluje faktycznego wykonania nasadzeń zastępczych, a w mieście sadi się zdecydowanie mniej drzew niż wycina. Tymczasem jest zupełnie inaczej.

Statystyki przedstawione na prośbę red. Dawida Serafina dotyczą decyzji wydanych przez Wydział Kształtowania Środowiska - w latach 2015-2019 na ich podstawie usunięto 40 081 drzew. W ramach tych samych decyzji Miasto zobowiązano wnioskujących do posadzenia - na ich koszt - 42 695 drzew. Faktem jest, że Prezydent Miasta Krakowa nie jest jedynym organem wydającym decyzje w tej sprawie - robią to także konserwatorzy zabytków i marszałek województwa. Władze miasta prowadzą jednak systematycznie kontrole wykonanych na podstawie decyzji Wydziału Kształtowania Środowiska nasadzeń. Przypadki, w których osoba lub podmiot nie wywiązuje się z tego obowiązku są sporadyczne i wynikają przeważnie z daleko idących zmian własnościowych nieruchomości, takich jak np. upadłość zobowiązanego, zgon, itp. Pierwsza kontrola nasadzenia jest po dacie posadzenia, a druga po 3 latach.

Autor tekstu zestawił dane dotyczące nasadzeń stanowiących rekompensatę za wycięte drzewa z nasadzeniami, które wykonuje Zarząd Zieleni Miejskiej. Warto przypomnieć, że ZZM nie jest jedynym podmiotem, który wycina i sadi zieleni w Krakowie. Do Wydziału Kształtowania Środowiska wnioskuje przeważnie prywatni właściciele nieruchomości - spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, przedsiębiorstwa, deweloperzy itp.

Podsumowując, współczynnik odtworzenia drzew usuwanych na tych terenach przekracza 100 % (w obecnym roku ponad 150%), a więc sadi się więcej drzew niż się wycina. Oczywiście sadzone są nieporównywalnie mniejsze drzewa niż są wycinane, ale aby rekompensata była skuteczna, to musi być wykonalna. Co więcej do nasadzeń zastępczych wybierane są drzewa, które szybko się przyjmują i aklimatyzują w miejscu posadzenia.

Biuro Prasowe UMK